

Morcheeba w Łodzi

W czerwcu ukaże się ich najnowszy krążek zatytułowany "Blaze Away". W Łodzi zespół pojawi się 26 października (piątek) w klubie Wytwórnia.

Brytyjscy pionierzy trip-hopu wydali osiem płyt, które sprzedały się w łącznym nakładzie ponad 10 milionów egzemplarzy. Ich muzyka pojawiała się w wielu filmach i serialach, od „Traffic” po „Rodzinę Soprano”. Dziś do dorobku Skye Edwards i braci Godfrey odwołuje się młodsze pokolenie muzyków: London Grammar, Nouvelle Vague czy Bonobo.

Tegoroczna propozycja, "Blaze Away", oznacza zupełnie nowy rozdział w karierze Morcheeby. Muzycznie będzie to powrót do ekspresyjnego zacierania i miksowania wielu gatunków muzycznych. Muzycy postanowili, że nie będzie żadnego artystycznego schematu dla dziesięciu utworów na płycie, nie będzie żadnych ograniczeń stylu, nie będzie też zasad, których by nie próbowano złamać.

Gdy zaczynali, stawiano ich w jednym rzędzie obok Massive Attack i Portishead, choć Morcheeba nigdy nie była tak mroczna jak zespoły z Bristolu, a pokrewnymi duszami zdawali się raczej Zero 7, Goldfrapp czy Thievery Corporation. Trip-hop w wydaniu Morcheeby nabiera jaśniejszych barw, choć nuta melancholii dodaje piosenkom Anglików niepowtarzalnego uroku.

-Na "Blaze Away" staraliśmy się sięgnąć po wiele wpływów znanych z wczesnych nagrań Morcheeby. Słuchaliśmy mnóstwo bluesa z lat 50., rocka psychodelicznego z lat 60., dub reggae lat 70. Nie zabraknie nawiązań do lat 80., czyli stylu electro oraz hip-hopu lat 90. Cokolwiek nas zainspirowało, staraliśmy się podążać tym tropem - mówi Ross Godfrey, producent najnowszej płyty Morcheeby.

"Blaze Away" ukaże się 1 czerwca 2018 r. za sprawą wytwórni należącej do zespołu - Fly Algaric Records, we współpracy z Kartel Music Group. W Polsce płytę wyda wytwórnia NoPaper Records. Pierwszy singiel z nadchodzącej płyty to "Never Undo".